

3 Cena numeru **3**
centy
Kioski Kraków,
a Północ i w południe.
WIECZORNA
wycieczka w Kraków (zab.
i dostawa do domu K. 150
na prowincję)
z przesyłką pocztową K. 150
Przepraszamy za przesłanie
nr. 150 do 3, 4, 5, 6, 7.
Pośrednio egi upiase
nabywać można we wszyst-
kich agencjach piwa i na
wyszłych dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ
(3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ
HUMORYSTYCZNY
(we wtorek)
PRAKTYCZNA
GOSPODYNI
(we czwartek)

OGŁOSZENIA
za miana pofitu 16 h, za
każdy następny raz na
12 h, drobne ogłoszenia po
4 h, ed wyrazu (mimoim
50 h). Nadesłane za wina
pofitu 16 h. Sąd na każdej
stronie po koron 8 — Za-
łączniki K 30 — za treść,
określoną po stronie 16 h.
Biuro dzienników i ogło-
szeń Maryana Hucpoczny
w Krakowie, Jagiellońska 7
ul. waw. (dierudy 10 otwarta od
godz. 8 rano do 8 wieczorem)

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340

„Nowiny” wychodzą o godz. 1 1/2, popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Od wydawnictwa.

Dzisiaj, we czwartek 4 października wyjdzie o godzinie 6-tej wieczorem drugie wieczorne wydanie „Nowin” z ostatnimi telegramami i informacjami p. t.

„Wieczorne Nowiny”.

Abonenci „Nowin” otrzymają „Wieczorne Nowiny”, (które wychodzą będą stale przez czas obecny) niepokojące zawier-
chy) zupełnie bezpłatnie, zechcą jednak
40 hal miesięcznie. Szan. abonenci, którzy
nie opłaca pewiornie dostawy, będą „Wie-
czorne Nowiny” otrzymywali wraz z nume-
rem głównym, popołudniowym „Nowin”,
który od czwartku wychodzi o godzinie 12
w południe.

W agencjach „Wieczorne Nowiny” ko-
stują 1/2 balera, na prowincji o balery.
Szam. Abonenci na prowincji, którzy ży-
czą sobie wprawdzie wysyłki, zechcą
przysłać (w markach) 50 hal. na koszt
porturym.

Abonenci „Nowin” otrzymują bezpłatnie
drugą wieczorną gazetę, otrzymują
nowe premium — i będą najlepiej i
najaktualniej informowani o wszystkich
ważnych wypadkach, które rozgrywają się
na arenie świata, a nas Polaków także blisko
dotyczą.

„Wieczorne Nowiny” przyniosą czytelnikom
w Krakowie wszystkie telegramy które
do Wiednia nadeszły do godziny
5 i 1/2 wieczorem, a które w innych
krakowskich dziennikach pojawić się mogą
dopiero następnego dnia. Czytelnicy „Wie-
czornych Nowin” będą przeto informowani
zupełnie na równi z czytelnikami wiedeńskimi
„Wier Allg. Zt.” wychodzącej w Wiedniu o
godz. 6-tej wieczorem.

Specjalną uwagę poświęca redakcja sto-
sunkom i sprawom Królestwa Polskiego.
Własne telegramy i korespondencje „Nowin”
z Królestwa Polskiego będą czytelnikom wy-
szerzająco informowały o wypadkach i za-
borze rosyjskim i nastrojach społeczeństwa.
Redakcja „Nowin” postarała się także o
oryginały korespondencji z Belgradu i
Zofii.

Orzysicie także króćnika lokalna i świat-
towa będzie w „Wieczornych Nowinach” na-
leżycie opracowana.

„Wieczorne Nowiny” można o g. 6 i pół
wieczorem nabywać we wszystkich agencjach
w Krakowie.

Prosimy odnowić prenumeratę na
miesiąc październik.

Fabryczny skład
Kufrów, Waliz, Toreb, Ne-
caserów i Torebek damsk.

Jeszcze kilka dni...

Akcyja mocarstw. — Porozumienie Austrii z Rosyą.

Rząd turecki odpowiedział odmownie
na ultimatum, postawione na przez Bułgarię
i Serbię. Bułgaria zażądała od Turcji,
aby usunęła z mobilizowane (czyli wywie-
żona z wylądowania Adriańskiego, Serbia
zaś, aby Turcja pozwoliła na przewóz za-
trzymanego w Salonikach transportu broni,
względnie zwróciła go z powrotem do Mar-
syli.

Wobec odrzucenia tych żądań (które, co
zaznaczyć należy, nie były jeszcze właści-
wym formalnym ultimatum, grożącym rozpo-
zcięciem krótkim wojennym) wybuch wojny
stał się prawie niemiernym. Wzburzone na-
miętności ludów bałkańskich nie dają się
już uspokoić: przynajmniej w Bułgarii
animus wojenny objawia się silnie i żąda-
ją już zwycięstwa, aby „kwestya macedońska”
krwią i żelazem została uregulowana.

Wona jednak według wszelkiego prawdo-
podobieństwa będzie zlokalizowana na
obszarze bałkańskim. Wielkie mocarstwa nie
chcą, aby rozpalila się pożoga w całej Eu-
ropie. Z Londynu donoszą ze sier polity-
cznych, że między Sazonowem a tute-
szym ambasaderem austriackim odbyła
się tymi dniami bardzo długa konferencja,
która podobno wydała pozytywne rezul-
taty.

Twierdzą, że udało się skutecznie
najzupełniejsze porozumienie między
Austrią a Rosyą w sprawach

bałkańskich, a to na następującej podsta-
wie: Jeżeli Turcja zgodzi się na zarządze-
nie reform w Macedonii, to mocarstwa po-
staraają się o umiagodzenie wojny. Jeżeli
jednak Turcja odmówi, to mocarstwa zostają
co możliwe uczynią, aby wojnę zlokalizować
na Bałkanach.

Wielkie zbiorowe ultimatum wojen-
ne państw bałkańskich nastąpił na w ciągu
kilku dni.

Poniżej ogaszamy telegramy, które nade-
szły w ciągu nocy:

Przygotowanie do wojny.

Słabe nadzieje utrzymania pokoju, jakie
jeszcze wczoraj istniały, prawie już zupełnie
zniknęły. W dyplomatycznych kołach sojusz-
ników uważają wojnę za konieczną i
głównie twierdzą, że żądania mocar-
stw nie zdolne je już zaspokoić. Do
„W. Allg. Zt.” zaś donoszą z Petersburga
z bardzo dobrze poinformowanej strony, że
gabinet rosyjski nie wierzy już w mo-
żliwość zażegnania wojny bałkań-
skiej.

Sobranie bułgarskie zostało zwołane na
sobotę 5 bm. na nadzwyczajną sesję dla
zatwierdzenia ogłoszenia w kraju sta-
na obłożenia i zezwolenia konie-
spedowanych nadzwyczajnych wydatków,
spowodowanych mobilizacją armii.

Dalszą przegrzywką nieuchronnej już woj-



Wojsko bułgarskie.

PARASOLE, REKAWICZKI wełniane, Romans i po-
Piedy angielskie damskie do powozu i podróże. Kasety z przy-
borami do paznokci. Wszystkie towary po cenach bez
konkurencyi poleca

ANASTAZY FRONCZ

771 KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 17.

Stan wojenny w Królestwie Polsk.

Dziś

Do numeru do-
łączony jest
dodatek
„Praktyczna
gospodyni”

Numer
bez dodatku
sprzedawć
nie wolno.

wy jest organizowanie macedońskich korpusów ochotniczych. Inicjatywę w tym kierunku podjęły towarzysz macedońsko-bułgarskie. Legia ochotnicza liczyła 20.000 ludzi, a werbowanie już się rozpoczęło.

W Turcji panuje nastroj wojny. Wszystkie partie uchwaliły jednomyślnie rząd popierać. Rząd zakreśliwał wszelkie środki transportowe i określił, oraz powołał rezydów 2 klasy i rezerwistów. Cała prasa turecka osadza sytuację spokojnie i wyraża niemożność zwycięstwa w razie wojny. „Jenni Gazete” oświadcza, że Porta na razie postanowiła trzymać się defensywy.

Najważniejszym taktom, gójącym w chwili obecnej nad całą sytuacją, jest odrzucenie przez Turcję ultimatum serbskiego, domagającego się w przeciwnym razie zezwolenia Porty na przewóz materiałów wojennych dla Serbii przez terytorium tureckie.

Ołnoła uchwala zapadła wczoraj we środę na sesji rady ministrów w Konstantynopolu. Bezpośrednim następstwem tej uchwały, jest zerwanie stosunków dyplomatycznych między Serbią a Turcją. Serbski poseł w Konstantynopolu Nenadovic od swego rządu otrzymał już podobno nakaz opuszczenia Konstantynopola.

Serbia gotówką przygotowuje się do wojny. Licznie ostatniego roku szkoły wojskowe zostały zamianowane podporucznikami, a zeszłostatniego roku podchorążymi.

Węgierska kara państwowa, zwinięta, że koleje serbskie i bułgarskie, ze względu na nadzwyczajne stosunki przewozowe, wstrzymały od dnia 1 października przewóz przesyłek pocztowych i zwykłych frachtów na wszystkich liniach.

Przygotowania wojenne w Serbii.

Belgrad. Zarząd kolei państwowych, polity i telegrafu objeli oficerowie.

Werbowanie ochotników.

Belgrad. „Obrana Narodowa” (Związek) patryotyczno-wojskowy powstały przed trzema laty a liczący około 30.000 członków werbuje ochotników na wojnę. Wczoraj już nadeszły liczne zgłoszenia ze wszystkich ziem słowiańskich.

Fundusze serbskie.

Belgrad. „Tribuna” donosi, że serbskie kasy państwowe, według orzeczenia ministra skarbu, rozporządzą 125 milionami denarów w złocie, która to suma wystarczy na pierwsze zapotrzebowanie wojenne.

Północnie słychać, że za wypłatę placu niezapłaconych mimo mobilizacji nastąpi bezrobotności, a powołani pod broń urzędnicy, otrzymali już jedną trzecią płacy za październik.

Entuzjazm wojenny w Grecji i na Krete.

(Telegram Agencji ateńskiej).

Ateny. 3 października. Izba zbiera się w sobotę lub poniedziałek. Powołani rezerwiści stawiają się do swych pułków grupami, śpiewając patryotyczne pieśni. Następną stroną jest przedmiotem gorących uwag.

Według wiadomości z Krety, około 6 tysięcy żołnierzy gotuje się do przyjazdu. Uspokojenie na Krecie jest entuzjastyczne. Powołano 10 lat gwardii narodowej dla ochrony linii kolejowych.

Wstrzymanie operacji giełdowych.

Ateny. (B. kor.) Komitet giełdowy postanowił wstrzymać operacje giełdowe co do papierów państwowych.

Protest posła greckiego.

Konstantynopol. (B. kor.) Poseł grecki Gkiparis zawiązał się u ministra spraw zagranicznych i zaprotestował przeciw odmowie Porty wydania okrętem greckim pasażerów handlowych dla przejazdu przez Dardanele.

Nota Bułgarii, Serbii, Grecji i Czarnogóry.

Belgrad. — Rada ministrów uchwalała notę, jaką państwa bałkańskie mają wspólnie wystosować do Porty. Nota ta jest wystosowana w tonie bardzo energicznym i domaga się odpowiedzi w przeciągu trzech dni, po upływie których ma być wystosowane ultimatum.

Uchwała Rady ministrów została zakomunikowana wszystkim tutejszym dyplomatom.

Rzeka mocarstw.

Wielkie mocarstwa podjęły energiczną pracę we wszystkich centrach bałkańskich, celem utrzymania pokoju. Za objaw uspakajający uważają fakt, że zapowiedziane przez państwa bałkańskie ultimatum do Turcy zostało odrzucone do końca bieżącego tygodnia.

Minister wojny zaprzecza pogłoskom o mobilizacji w Austrii

Wiedeń. (Biuro koresp.) W komisji wojskowej deleg. węg. przed przejściem do porządku dziennego minister wojny Aulenberg na półtora godz. tajemnie posiedzeniu odpowiada na szereg zapytań. Oświadczenie ministra wywołało w komisji naspektywa wzajemne.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej delegacji węgierskiej minister wojny, interpelowany co do pogłosek o

mobilizacji w Austrii, oświadczył, że są one nieprawdziwe, zwłaszcza pogłoski, jakoby korpusy siodły (nieśmierdzący) i dwunasty (kieszonkarski) został zmobilizowany.

Minister wojny o armii austro-chorwackiej.

Wiedeń. (B. kor.) Przy komisie onegdajszego posiedzenia komisji wojskowej delegacji austriackiej minister wojny Aulenberg powiedział: Kilka delegatów zwróciło uwagę na kilka drobnych braków w uzbrojeniu armii. Przegląd ten to odpowiedź, iż zbrojeniem można jest, aby na odpowiedź została jak najdalej ulepszona. Nie jesteśmy wprawdzie krajem bogim, ale też nie jesteśmy krajem bogatym. Dlatego nie należy się dziwić, że czasem nie możemy podać za wszelkim postępem w dziedzinie wynalazków technicznych i to jest naturalne. Ale to małe braki z pewnością nie powinny nas zniechęcać, gdyż armia nasza posiada dwa nadzwyczaj cenne skarby, a to: korpus oficerski, gdyż niema na świecie bardziej skromnego, sumiennego i obojętnego, jak nasz, tak bogaty w poczucie obowiązku i honoru (oklaski), a drugim skarbem są nasi niezłomni żołnierze. Bez względu na narodowość, wszyscy odznaczają się wytrzymałością i niezmordowaną odpornością na trud. To są skarby, na które we wszelkich warunkach liczyć można.

Stanowisko Niemiec.

Berlin. (B. Wollf). „Nord. Allg. Ztg.” pisze: Zarządzenie mobilizacji tureckiej stanowiło dla państw bałkańskich powód, czy pozór do mobilizacji ich sił zbrojnych. Czy chodzi tu o akcję przeciw zarządzeniom tureckim, czy też o poważne zamiary wojenne, na razie nie można z całą stanowczością powiedzieć. Ostatnia wersja powiększyła prawdopodobnie konflikt, z moim zdaniem którego gabinet europejski musi się już od dłuższego czasu liczyć. Miał więc czas porozmieszać się między sobą co do stanowiska wobec takiej ewentualności. Przy silnej woli wszystkich mocarstw, by nie dopuścić do rozszerzenia konfliktu, porozumienie ostatecznie musi nastąpić. Jakkolwiek bliskiej możliwości starcia na Bałkanach nie można zaprzeczyć, to przecież należy z pewnością oczekiwać, że uniknie się dalej idącej kontragry, w którą mogłoby być wciągnięte mocarstwo europejskie.

Żądają stanu wojennego w Wróslawie.

(Telegraf oryginalnie „Noir”).

Warszawa. (Tel. wł.) Za ster urzędniczych przoduje się wiadomość, że gubernatorzy warszawski, kaliski, łomżyński, piotrkowski, radomski i płocki zwrócili się do generała gubernatora warszawskiego z oświadczeniem, że wobec wzburzenia ludności nie mogą odpowiadać za spokojne przeprowadzenie próbną mobilizacji w swych guberniach. Żądają wobec tego ogłoszenia stanu wojennego.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiadomość o wprowadzeniu stanu wojennego do miejscowości, w których ogłoszona została próba mobilizacji, uważają w tutejszych kołach dobrze poinformowanych za zupełnie uzasadnioną. Wymieniają nawet termin ogłoszenia stanu wojennego, mianowicie dzień 7 października.

Mobilizacja.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z alarmami wojennymi panika na giełdzie warszawskiej i petersburskiej trwa w dalszym ciągu. Wszystkie papiery znaczenie spadły, większość o 10 do 25 proc.

Petersburg. (Tel. wł.) W tutejszych kołach urzędniczych twierdzą, że ukaz carski o próbną mobilizacji został wydany nie w Burdoinie dnia 8 września, lecz w Białowieży 20 września i został wywołany jedynie wygłazkami na Bałkanach. Ogłoszenie właściwej wojennej mobilizacji nie nastąpiło dlatego, że nie zdołano dotąd przewidzieć odpowiednich środków na wypadek oporu rezerwistów.

W. Tomaszewski

Kraków, Rynek główny l. 16

u wylotu ulicy Grodzkiej. Telefon Nr. 1148.

Własne izdanie od roku 1896.

Lampy stojące i wiszące, elektryczne i naftowe. —

Serwisy stolowe od koron 14 w zwyż, do kawy i herbaty od koron 9 — Garnitury na umywalnie od K 9

Zastawy ze szkła luksusowego i pojedynczego. Sre-

bro Christofia i wyroby Kruppa z Berndorf.

Cośd pamięci wielkiego patryjki, krzawi
ciała owiaty, która są najpotężniejszą br
nią narodową!

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabunek przy ul. Szerokiej.

Kraków, 3 października.
Dnia 19 lipca b. r. stał Stanisław Skibik, ciesa z Poręby-Zęgoty na ul. Szerokiej pod bódnicą i czekał na znajomych. Nagle na padli na niego dwaj wyrostkowi, jeden ob-
jął go rękami z tyłu na wysokości piersi, a drugi tymczasem przeszkadzał mu kiesz-
nie i wyciągnął mu pigułkę z kwota 19 kor. Dokonawszy tego czynu rozbiegli się w różnych kierunkach. Policja wyszła na sprawkę w osobach 10-letniego Józefa Do-
maradzkiego i 16-letniego Jana Lepieskie-
go, zawodowych złodziei kieszonkowych, kil-
kakoście razy już karanych aresztem i wię-
zieniem. Dzisiaj stanęli przed przysięgami obaj pod zarzutem zbrodni rabunku z § 190 u. k. Trybunałowi przedłożył Dr. Lang, brzo-
ński adwokat Dr. Heski i Dr. Olear-
ski.

Ohwinieni przyznali się jedynie do okra-
dzenia Skibika, przeczyli jednak, by mu za-
dali gwałt.

Przysięgli zatwierdził pytania w kierun-
ku rabunku i nie obywateli oskarżonych, po-
czem przewodniczący odczytał wyrok, skazu-
jąc obu oskarżonych, Domaradzkiego i Le-
pieskiego, każdego na karę ciężkiego wię-
zienia po 5 lat, wliczając im do kary 2 mie-
sącce areszt śledczy. Obrona Domarad-
skiego adw. Dr. Heski, zastrzegł imieniem
klienta 3 dni do namysłu.

Co słycać w mieście?

Kraków, 3 października.

Do naszych szan. nowych abo- nentów.

Wobec ogromnego zapotrzebowania pozys-
tów obu drukujących się w „Nowinach”
powieści „Pomyślność” J. I. Kraszewskie-
go i „Pan Józef Roullet i na cura” (ti-
lorum) pierwszy nakład tychże powie-
ści został w zupełności wyczerpany.
Zarządaliśmy bezwzględnie wydanie
drugiego nakładu, którego druk w piętnasty
tygodni będzie ukończony. Upraszamy tedy
naszych szanownych abonentów o kilka dni
cierpliwości, zapewniając, że wszyscy
nowi abonenci bezwarunkowo w naj-
bliższym czasie otrzymają pocztą obu
drukujących się powieści.

Także „Kalendarz Nowin” w najbliż-
szych dniach opłaci praso, poczem na-
tychmiast będzie rozesłany sz. abo-
nentom.

Nowe nazwy ulic. Sekcja ekono-
miczna Rady m. Krakowa uchwałała obecną
ulicę Asnyka, obok pomnika Gronwaldzkie-
go, nazwać ulicą Padewskiego. Dalej po-
stanowiła sekcja zmienić nazwę ulicy Łazien-
ka, a nazwać ją ulicą Asnyka. Nazwę ulicy
Podwału postanowiono zatrzymać na prze-
strzeni od ulicy Karłowickiej do Wolskiej.
Dla ulic na gruntach Dra Sefeldta i pro-
f. Parskiego na Dajwórze uchwałała sekcja
następujące nazwy: przedłużeniu ulicy św.
Wawrzynca nadać tę samą nazwę, pierw-
szą przecznicę nazwać ulicą Chmielną,
drugą Chłodną, a ulicę wzdłuż wału kolej-
owego ulicą Kłopotowicza.

Wnioski sekcji będą przedłożone pełnej
Radzie na dzisiejszym posiedzeniu.

Koncert Ellbella. Inauguracja muzycz-
nego sezonu będzie zapowiadana na piątek
(4 października) koncert pozyskanego świeżo dla
krakowskiego konserwatorium profesora Ja-
na Ellbella. P. Ellbella poprzedza sława wy-
twornego i dojrzałego pianisty: zdania kryty-
ki zagranicznej uznają jednogłośnie w jego
grze i stylistyce mistrzostwo wirtuozowskiej
techniki, ale w pierwszej linii wybitne zalety
duchowe: śpiewność tonu, impulsowy tempe-
rament, żywe odczucie muzyczne i skupioną
głęboką wyrazu.

W piątek dnia 4 bm. o godz. 5 po poł.
odbędzie się pierwsza próba orkiestralna. —
Program: Symfonia V Czajkowskiego.

W Instytucie muzycznym rozpoczyna
prof. Franciszek Bylicki wykłady z zakresu
historii muzyki, t. j. początki i rozwój opo-
ry na zachodzie.

Bursa im. dra Jordana. Tow. opieki
nad obywatelami młodzieżą szkół średnich w Krak-
owie otworzyło wczoraj b. r. bursę im.
dra Jordana, przy ul. Łazienkowej 9 i 1 p., w
której znajdzie pomieszczenie 20 uczniów
szkół średnich. Uroczyste poświęcenie i otwar-
cie bursy odbędzie się w piątek dnia 4 paź-
dziernika o godz. 11 rano.

Zakład dentystyczny Uniw. Jagiell.
(Rynek gł. 23, II p.) zostaje otwarty po fe-
ryalnych wakacjach w piątek 4 października.
Godziny przyjęcia dla operacji i plombowania
8—9 i pół rano codziennie z wyjątkiem so-
bót, świąt i niedziel. Dla techniki dentystycz-
nej od 12—12 i od 3—5 codziennie z wy-
jątkiem świąt i niedziel.

Pilka nożna. Na najbliższe zawody „Cra-
covie” przyjeżdża wieśniaki „Floridator A.
B.”, z którym białoczerwoni spotykali się w
sezonie poprzednim, wychodząc z wynikiem
1:1, „Floridator”, który obecnie przedsta-
wia się dużo korzystniej, niż na wiosnę, jest
dla „Craovie” groźnym przeciwnikiem. Za-
wody będą duże zainteresowaniem, zwłasz-
cza, że „Craovie” rozegra je w dwa dni, t. j.
w sobotę i w niedzielę. Bilety po cenach
znizonych nabywać można w firmach ogłos-
zonych na afiszach.

Zale na pocztę w Dębniekach pona-
wiała się stano, co dowodem są listy na-
szych czytelników do Redakcji. Jeden z nich
pisząc o nieporządkach na pocście ostrzega,
czego nie należy wymagać od poczty. Nie
przychodzi na pocztę o godz. 3:30 (godziny
urzędowe od g. 3), gdyż to za wcześnie, a
czekać trzeba w cuchnącej sieni; nie kupu-
wać marek, bo w większej ilości niema; nie
podejmować pieniędzy na książeczkę pocztow-
ej Kasy oszczędności, bo odprowadza na głów-
ną pocztę; nie próbować na pocście wypie-
kać przekaz, bo w brudnym, o 1 m. prze-
strzeni, miejscu, przeznaczonym do prze-
szuwania, nie tylko pierś i atramentu nie za-
trąca, ale także w dośko może snadnie po-
siadać pigułek i pil nie.

Spodiewać się należy, że powołane czyn-
niki zajmą się temi porządkami na pocście
dębnieckiej.

Zamach rewolwerowy. Policja are-
stowała młodego hr. E. St. który zpowo-
dnie nieporozumień osobistych wykonał na ulicy
zamach rewolwerowy na p. R., raniąc go
w nogę.

Z kroniki żałobnej.
Adolina Jachimczyk, lat 26 zmarła 1 bm.
Miron Romanow, lat 44, zmarł 1 bm.
Władysław Mroczek, lat 48, zmarł 1 bm.
Bronisław Prorok, lat 64, zmarł 1 bm.
Kazimierz Warchał, lat 53, zmarł 1 bm.
Katarzyna Szymaniak, lat 22, zmarła 1 bm.

Z kraju.

Morderstwo i samobójstwo konsula niemieckiego.

Lwów, 2 października.

Karol bar. Ido von Reden, konsul niemiecki
w Lwowie, zastrzelił dziś swoją kochankę
Elisabeth Thurschke, a następnie strzelił
sobie w łeb i pozostawił się żyć.

Po godz. 11 rano konsul Reden warwał
urzednika swego, aby natychmiast przyje-
chał do jego mieszkania.

Natychmiast więc wyjechał tam i w poko-
ju przedstawił mu się przerażający obraz.
Na podłodze tuż przy łóżku leżała kochanka
Redena. Z lewej strony sączyła się krew.
Leżała bezprzytomna i słychać było rżenie.
Na łóżku leżał Reden już martwy, w kur-
czowo ściśniętej dłoni miał brzooinę.

Niebawem przybył lekarz pogotowia rat-
unkowego. Zajął się raną. Po założeniu
bandażu odwiedziła ją do szpitala, gdzie na-
tychmiast o 11 rano konsul Reden zmarł.

Reden był tylko w białej, tak, jakby
wstał ze snu, kochanka jego leżała na po-
dłodze zupełnie ubrana.

Z pozycji, w jakiej znalazłono oboje, przy-
puszczają, że Reden strzelił najpierw do ko-
chanki, stojącej przy łóżku, trafiając ją w
lewą stronę. W chwili, gdy padała sądził, że
już nie żyje; wtedy zerwał się z łóżka, po-
bił do telefonu i wezwał do siebie urze-
dnika z konsulat. Następnie położył się do
łóżka, zakrył się kołdrą i strzelił sobie w
skroni.

Wizualizacja list, w którym Reden pisał, że
tragedja nastąpi za obopólną zgodą.

Z listu postawionego wynaloty, że
przyczyną morderstwa i samobójstwa był
prywatny życia.

Sp. Reden był kawalerem, liczył lat 47,
sp. Thurschke, pochodząca z Charlottenbur-
ga, była barzdo przystojną, liczyła około 24
lat.

Sp. Reden był w Lwowie kilka lat na
stanowisku konsula. Chory on był już od
2 tygodni na zniechęcenie pisze listy. Wcze-
raż został on z Berlina powołany na stano-
wisko konsularne w środkowej Afryce.

Dowomirny opowiadają, że powodem tra-
gicznej śmierci Redena i jego kochanki był
to, że nie mogli się pobrać.

Wojsko w Szczakowej. Korespondent
nasz pisze: W niedzielę bawila w Szczako-
wej komisja wojskowa w celu oglądnięcia
teren, gdzie mają stanąć koszary wojsko-
we. Teren uznano za odpowiedni. Wode wy-
slano celem przeprowadzenia analizy do Wie-
dnia. Po nadejściu odpowiedzi odbędzie się
dalsze pertraktacje.

Gwarantuje wprawdzie odstąpiło już od-
powiedni grunt bezinteresownie.
Prawdopodobnie budowa koszar nastąpi na
wiosnę przyszłego roku.

Pewne niezadowolenie wywołał protest ka-
administratorki wniesiony do Rady pow. prze-
ciw przyjęciu wojska do gminy.

Samobójstwo żołnierza. Z Jazowca
pisał nam: Słyszcy przy wojsku w Bielsku
Henryk Z., syn tegoższego obywatela odebrał
sobie wczoraj w swoim życie wystrzałem z ka-
rabinu. O powodzie samobójstwa krąży różne
pogłoski.

Bójka o dziewczynkę. Ze Szczakowej
pisał nasz korespondent: Ubiegłej niedzieli
zdarzył się rebotnik kolejowy Jazowca do swo-
jej znajomej dziewczynki do Niedośledzi, o
czem dowiedzieli się jego rywale i postano-
wili się zemścić. Kilku z nich mocno pod-

AFISZ TEATRU siejkiego.

We Czwartek
4-go paździer.

MARY EYOLF

Straka w 3 ak-
tach Henryka Ibs-
ena.

OSOBY:

Alfred Alimera,
własc. dobit autor

Adwentowni

Pani Hyta Al-
imera, jego żona

Wojciech

Egloff, ich syn

Bratandna

Panna Anna Al-
imera, wdowa

dygnientostwa Al-
imera

Zawieszka-Pyt-
likowa.

Borghelm,
inżynier.

Noskowski,
Teploteka zczu-
rowy.

Z. Czaplinski.

Relizyer:
Tadeusz
Pawlikowski.

Poczetek
z godz. 7 1/2

Koniec
z godz. 10

**Nowoczesny Zakład
Artystyczny. Fotografii**
Kraków
Basztowa 18 parter.

Na ostrzu miecza.

Własne telegramy i telefonematy „Nowin”:

W ciągu czwartku przed południem otrzymaliśmy z Wiednia następujące telegraficzne informacje od naszego korespondenta:

Ultimatum czterech państw bałkańskich.

Wiedeń. Dzisiejsza „Presse” donosi z Belgradu, że dzisiaj w południe położyli 4 państwa bałkańskie wreszcie w Konstantynopolu tureckiemu ministrowi spraw wewnętrznych memoriał zbiorowy, domagający się zaprowadzenia w przeciągu 3 dni autonomii w Starej Serbii, Macedonii, Albanii i na Krete. Po bezskutecznym upływie tego terminu powództwo państwa bałkańskie owo wezwanie w nocy zbiorowej, wystosowanej do wszystkich mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim. W nocy tej oświadcza państwa bałkańskie, że jeżeli w przeciągu dalszych 3 dni żadnego owo nie zostanie spełnionego, wówczas natychmiast rozpoczyna kroki nieprzyjacielskie w Turcji.

(A zatem po upływie sześciu dni należy się spodziewać wiadomości o pierwszych starciach. (Przyp. red.)

Naczelnik komendant wojsk bałkańskich.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejsza „Zeit” donosi, że naczelnym komendantem wojsk i zjednoczonych państw bałkańskich został zamianowany król Ferdynand bułgarski.

Zjednoczenie wojsk serbskich i bułgarskich.

Wiedeń. (Tel. wł.). Według nadeszłych tutaj wiadomości wojska serbskie przekroczyły już granicę bułgarską. Specjalny pociąg z Belgradu zwiózł do Belgradu i pułk kawalerii serbskiej, gdyż armia bułgarska ma za mało kawalerji.

Odwołanie posła belgradzkiego z Konstantynopola.

Wiedeń. (Tel. wł.). Według wiadomości nadeszłych tutaj z Belgradu, Serbia miała już w dniu 1 października odwołać swego posła Nenadovicia z Konstantynopola, nie uczyniła jednak tego na wyraźną interwencję hr. Berchtolda. Wczoraj mocarstwa prosiły, by państwa bałkańskie nie wysyłały swych wojsk na granicę serbską, lecz Serbia na to żadnego odpowiedziała odmożnie.

Komendanci armii serbskiej.

Belgrad. (Tel. wł.). Następca tronu serbskiego ks. Aleksandar otrzymał komendę dywizji, a b. następca ks. Jerzy, który już był w Belgradzie, otrzymał także ważną komendę.

Armia bułgarska nie przekroczyła jeszcze granicy tureckiej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejszy „N. Wr. Tagblatt” donosi, że wszelkie pogłoski o przekroczeniu granicy tureckiej przez wojska

bułgarskie, są nieprawdziwe. Taktyka wojskowa zabrania przekroczenia granicy nieprzyjacielskiej przed ukończeniem koncentracji i mobilizacji.

Król Piotr zęga odchodzące puki.

Belgrad. (Tel. wł.). Król Piotr wczoraj w otwartym samochodzie zwiózł wszystkie koszary, z których puki i baterie odchodzą specjalnymi pociągami ku granicy tureckiej. Króla witano owacyjnie.

Bulgaria przerwała telegraf.

Budapeszt. (Tel. wł.). Linia telegraficzna Budapeszt-Konstantynopol jest stale przerwana. Dyrekcja poczt tutejsza oświadczyła o tem zawiadomienia interesowanych. Nie ulega wątpliwości, że przerwaniu linii telegraficznej dokonali Bułgaria, przez której terytorium przechodzi wspomniana linia.

Odjazd bułgarskich oficerów.

Petersburg. (Tel. wł.). 60 oficerów bułgarskich, bawiących na studiach w rosyjskich wojskowych zakładach, lub odbywających praktyczną służbę w pułkach rosyjskich, odjechało wczoraj specjalnym pociągami wraz z bawiacymi w Rosji rezerwistami bułgarskimi, do Sofii.

Materyały wojenne dla Serbii.

Linz. (Tel. wł.). W nocy z 1 na 2 hn. przejechał tutaj specjalny pociąg z 30 wagonów złożony, wiozący za Francji materyały wojenne dla Serbii.

Skrób wojenny Bułgaryi.

Berlin. (Tel. wł.). Według autentycznych informacji tutejszych sier finansowych, skarb wojenny Bułgarii obficie jest zaopatrzony.

Bulgaria w ostatnich kilka latach rokrocznie odkładała bukalne sumy na cele wojny, tak, że obecnie Bułgaria dysponuje kwotą 30 milionów rubli, na pierwsze potrzeby wojny. W ostatnich czasach zakupiła Bułgaria za 35 milionów franków materyały wojenne.

Jak długo potrwa wojna na Bałkanie?

Petersburg. (Tel. wł.). Stery polityczne tutajże zapatrują się na wojnę już jak na fakt dokonany. Wojna wybuchnie za kilka dni, a czas trwania wojny obliczają tutaj najwyżej na miesiąc.

Przeciw machinacjom w Rosji.

Wiedeń. (Tel. wł.). Według sytemu nawoływania oficjalnej prasy rosyjskiej do „złoty i porozumienia” pomiędzy Austrią a Rosją, dzisiejsza „Reichspost” w gwałtownym artykule wstępnym występuje przeciw Rosji, której zarzuca, że prowadzi grę podwójną. Austria powinna się przeto mieć na baczności, aby wypadki, nieolbrzymie skutkach, nie zaszkodziły monarchii.

Czy pokój włosko-turecki zostanie zawarty?

Wiedeń. (Tel. wł.). W sprawie pokoju między Włochami, a Turcją nadchodzi

przeczące wiadomości. Dzisiejsza „Presse” donosi, że traktat pokojowy w tych dniach zostanie podpisany, zaś „N. Wr. Tagblatt” twierdzi, że nie ma mowy w chwili obecnej o pokoju, a wczorajszą niespajającą w tej mierze wiadomości, były przedwczesne.

Sazonów w Paryżu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejszy „N. Wr. Tagblatt” donosi, że Sazonów przybył wczoraj do Paryża i odbył natychmiast drugą konferencję z francuskim prezydentem ministrow. Przedmiotem konferencji była kwestya zlokalizowania wojny.

Rada państwa

Wiedeń. Parlament zwołany będzie na 22 b. m. głównie celem przedsięwzięcia wyborów do delegacji na nową sesję, która rozpocznie się 4 listopada. Do zebrania się delegacji liby posłów obwodów będzie nad ustawą o epidemii i uchwali ustawę o zaprowadzeniu loterii klasowej.

Z zaboru rosyjskiego i Rosji.

Brutalność ochrany.

Warszawa. (Tel. wł.). Nocy dzisiejszej ochrana przedpawiała w całym mieście kilkadziesiąt rewizji w domach inteligencji. Między innymi dokonano rewizji w mieszkaniu p. Uszlichtowny, która była kilkakrotnie arestowana. Obecnie jednak od dwóch lat żyłona jest ciężką chorobą, której nabawia się w cytydnie. Jeden z rodnijących zandarmów brutalnie zrzuci chorą z łóżka na ziemię i przetrząsł cały siennik.

Rugi Polaków.

Warszawa. (Tel. wł.). Wiceminister komunikacji Nowicki zawiadomił pismem zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, iż w ciągu dwóch lat na kolei tej może zostać trzy 10 proc. Polaków, ci zaś, którzy są obecnie ucie powinni awansować.

Zabór Krasnozierny.

Warszawa. (Tel. wł.). Chłopskie bractwo prawosławne zwróciło się do ministerium spraw wewnętrznych z zapytaniem, kiedy zostanie utworzona gubernia chłomska. Kancelarya ministerium spraw wewnętrznych odpowiedziała, że temin powołania do życia gubernii chłomskiej nie został jeszcze ustalony, a to dlatego, że komisya, wyznaczona do określenia gubernii chłomskiej nie ukończyła dotąd jeszcze swych czynności wobec wadliwego opracowania projektu. Następnie nie zostały zatwierdzone jeszcze etaty dla przyszłych urzędników gubernii chłomskiej. W końcu odpowiedział kancelarya ministerium spraw wewnętrznych wyraża nadzieję, że gubernia chłomska zostanie utworzona w najbliższym czasie, najprawdopodobniej jeszcze w tym roku.

NADESKŁANE.

Główna Agencja Reklamowa i Ogłoszeń
J. Hopcisa i A. Salomonowej
obecnie
ulica Szczepeńska 1. 9.

POLIŃSKA PRASA
Fabryka **SAD. OŚCZERNIA** k. Lwowa
WITROJE KRAJOWA

Koncesjonowane Biuro pisania i powielania pism

na maszynach H. S. Christa

w Krakowie (Półwie, ulica Senatorska 1. 13.

wykonuje w jak najkrótszym czasie wszelkie prace wchodzące w zakres pisania na maszynach i pomnażania w sefkach egzemplarzy wszelkich rękopisów. Zamówienia przyjmule Kancelarya Sokola, ul. Wolska 27 i p. M. Hopczyc, biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Szubienicka 7. ma

Pogoda

w Krakowie.

2 krzew obserw.

Da. 2. październ.

termometer.

szaleł od 17 do

17-0 C, barometer

podniósł się

Doia 3 październ.

ogoda. 7-0 zrana

stan barometru

755 mm

stan termometru:

11-0 C.

Wiatr

południowo-

wschodni-schod.

Prognoza:

dużo

deszcz.

Wiatr

południowo-

wschodni-schod.

Prognoza:

dużo

deszcz.

Wiatr

południowo-

wschodni-schod.

Prognoza:

dużo

deszcz.

Wiatr

południowo-

wschodni-schod.

Prognoza:

dużo

deszcz.

Wiatr

południowo-

wschodni-schod.

Prognoza:

dużo

deszcz.

Wiatr

południowo-

wschodni-schod.

Prognoza:

dużo

deszcz.

Wiatr

południowo-

wschodni-schod.

Prognoza:

dużo

deszcz.

Wiatr

południowo-

wschodni-schod.

Prognoza:

dużo

Szukam do kupna
domu w dobrym stanie
o trzech pokojach i kuchni
z ogrodem i przynależno-
ściami w spokojnym miej-
scu ale blisko centrum
miasteczka miasta lub wie-
stowiska polskiego. Zda-
rzeń i opisy nadesłać pod
Bism 5000 poczt-restan
Nowy Sącz. 1127.

SKLEP 1126
do wynajęcia
ubierzony z meblami i
przynależnościami w Zwo-
nie w Białym do lat 15
grudnia br. Białych wia-
domościach właściciela
Aniela Kosińskiego, w Kraj-
niku o. p. 1126.

Darmo
i opłatnie otrzyma każdy
na życzenie mój główny
katalog z 4000 rysów prze-
różnych do użytku i różno-
różnych podręczników. c. i k.
nadawcy dostawca JAN
KONRAD dom wysyłkowy
w Brix Nr. 2493 (Czechy).
Zegarek ułkowy K 150,
zegarek srebrny K 810, bu-
dik niklowy K 240, zeg-
arek walcowy K 850,
zegarek z kulką K 850,
zegarek K 580, harmonij-
ka K 5 — rewolwer K 4,
Towary ze skóry, stali i wy-
robów ręcznych w bogactwie
wzornym. 1048

**GALICYJSKI
BANK LUDOWY
DLA ROLNICTWA I HANDLU**
Towarzystwo akcyjne
WE LWOWIE UL. SYKSTUSKA L. 17.
TELEFON 1677 i 1678
pod patronatem c. k. uprzedz. austr. Landerbanku.

Wkładni na książeczki od 90 koron 1/2 O
procentowy od 12 O
Wpłaty do 5000 koron bez wypowiedzenia,
podatek rentowy opłaca Bank z własnych
funduszy.

KANTOR WYMIANY
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet.
Wpłaty kuponów. Zlecenia giełdowa. Be-
płatne przeglądanie listów. Przekazy na
miejscu kapielowe i miasta całego świata.
Godziny skasy od 9 do 1 i od 3 do 5,
126

Wzr. austr. akcyjne towarzystwo żeglary parowej
Austro-Americana
Regularna i bezpo-
średnia komunikacja
z Austrią do Ameryki,
— Kanady i t. d. —
ROZKŁAD JAZDY.

a) z Tryestu do Wenecji-Jenry:	b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:
Maritima Wenecja 14 września	Francja 6 września
Argentyna 12 28	Kaiser Franz Josef 22
Alten 12 28	Colombia 12 28
Laura 12 28	Sonia Hohenberg 17
Maritima Wenecja 28 października	Atlanta 12 28

Informacyi
udzielać oraz sprzedaj kart okretowych skutecznij
Dla zachodniej Galicji i Bukowiny:
Kraków: Jener. Agencja (GOLDLUST i Ska), Lu-
bica 7, (naprzeciw dworca).
Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykan, Rat-
chamistrasze 20.
Dla Galicji wschodniej:
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykan, Na Błonie 2,
jakobież wszystkie agencje, na promieniu.
Tłuszcz: Dyrekcja Austro-Amerykan, w Molin Plac 2.
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykan,
1. Karntnering 7.
— Biuro pasażerskie Austro-Amerykan, II. Kaiser-
Josefsplatz 36.
Wiedeń: Jenerals Agencja Austro-Amerykan,
Schecker i Ska.

KUPIE
Kasę ogniową
używając.
Ul. Szewska 1. 26.
1122 Ropski.
P. T. Emeryci i zastępcy
wielkich firm handlowych
i assekuracyjnych jakoteż
kasa omnia niepodleg-
nawej premii: mogą o-
trzymać w każdej minio-
wencji (Galicji, Bukowiny,
Sikla austr. Królestwa
Polskiego i Rosji białe
korzystne ubezpieczone lub sta-
nawie. Zgłoszenia: Biuro
Dzieln. Bankowa Kraków,
ul. Zielona 1. 19. 1037

Potrzbne szary szkieł
stanowić i spódnawie-
ki za dobrem wynagrodze-
niem. Kartmiska 14 9 p.
— Wanda — 4118

Uczeń
wyższej klasy gimna-
zjalnej poszukuje lek-
cji z klas niższych.
Jaskawe zgłoszenia,
pod A-B-przymiębu
dniu dzienników i ogło-
szeń Maryana Jagiello-
ska 7.

Tajemnica



lekkiego elastycznego chodu.
Nie ma już więcej zmęczenia.
Trwałsze niż skóra. Przewodzący

PALMA kauczuko-
wy obcas.

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA”
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.
Zakład podaje się urządzeni pogrze-
bowych oraz sprowadzania zwłok z
wszystkich krajów europejskich, W Kra-
kowie jedyny, który posiada własny
145 wyrób trumien.

Magazyn Mebli
i Zakład tapicersko-dekoracyjny.
Kajetan Dudziak
Kraków, Floryńska 36, I. p.

HERMAN HEIJERMANS.
SZCZURY WODNE
EZECHIELA WILDEGO OSOBLIWA
HISTORIA.
60) *Thimacyla Marbar.*
Z zębami dzwoniącymi od strachu, błdy
i drżący chciał uduć się do wsi o ponoc.
Gdy Krzesz zaszczekał i dziaadek, mimo opo-
żnionej pory, zdecydował się jeszcze zapu-
ścić na dale.
— Ponowisz żal mi go było — opowia-
dała Wanda — a nie mogłam mu wytłum-
czyć, że się myli, gdy opowiadał mi że grozi
o strażach i że widział ludzi znikających
w piwnicy — ponieważ wreszcie nie chciał
wrocić do łóżka zanim Ezechiel powróci, ale
w najwyższym przerażeniu zrywał się na-
słuchując, ilekroć coś zaszczekało — nala-
łam mu szklankę wina. Było to o wpół do
złotej.
Gdy tak siedzieliśmy razem i rozmawiali,
dziewczyna nagle wstała.
— Czyś nie dała jej srołka nasennego —
przerwał jej Reich niebacznie.
— Nie, nie mogłam tego uczynić z po-
wodu starości — broniła się Wanda, a
Reich już nie uciekał, gdyż Rura tra-
ciła go ukradkiem, a on spostrzegł się, że

przed niepotrzebnym „trzecim” zawile wy-
papał.
— Niespodziewanie stanęła przed nami —
mówiła Wanda — i rzuciła kilka pytań.
— Odpowiedział jej dziaadek, Ezechiel, ja zaś
nie umiejąc dobrze po francusku, siedziałam
między nimi wprost bezradna.
— Taak! — rzekł Reich i widocznie po-
drażniony tem, że słuchał, zwrócił się ku
mnie z pytaniem:
— Czy prędko pójdziesz do wóltu, czy
też czekasz jeszcze nowych niespodzianek?
— Muszę wiedzieć, jak się wszystko od-
było, żebych mógł wszystkiemu zaprzeczyć —
odrzekł śmiało.
— Istotnie, papo — rzekła Wanda — sa-
ma już nie wiem, co mówiłam, gdy zaniar-
mi przyszli. Jeśli teraz jeszcze kiedże z nas
coś innego powie...
— Nic nie szkodzi! — mrknął Reich, a
jego żyły humor zupełnie nie odpowiadał o-
kolnicznemu i obawie jego przed chwilą.
Czy będzie mówił to, czy owo — kiedy łot-
zapalony, nie to już nie znaczy!
Jednak, mimo jego gniewu, do którego nie
przyniwiałem już wagi, pozostałem i ślu-
chałem dalej.
— Mniej więcej o trzeciej, opowiadała Wanda,
dziaadek z dziewczyną postanowili wybrać się
w drogę. Hermiona bowiem, dowiedziawszy
się, że jej rodzica nie o jej uratowania nie

wiedza — rozplakała się na dobre. Dziaadek
zwał, którego te nocne rozmowy silnie rozdra-
żniły, dla potrępienia się zagłębiał głębiej
w butelkę ciężkiego burgunda.
Wanda, niezbyt sprytna i bojliwa nie-
co, próbowała przekonać oboje nawale-
m piosę i perswazyami nakłonić do pozosta-
nia w domu — jednak bezskutecznie.
Hermiona postanowiła, nie tracąc ani mi-
nuły iść do hotelu we wsi, dziaadek zaś kon-
te, że mógł używać z kłifów rodzinnej swej
mowy, krzyknął właściwą mu fantazyą,
która okazywał zawsze ilekroć był trochę
„podupał” — jeszcze głośniej, niż ona, że
to skandal! — że to przekleta podłość
tak kazać ojcu wierzyć w śmierć swego je-
dynego dziecka.
Wtedy Wanda, która słusznie uważała za
nonsensa, maszerować o czwartej w nocy z
dziewczyną przez wieś i bzdurić ojca bez
przygotowania na taką wiadomość, popiełnia
głupstwo: wysłała dziaadek naprzód, aby kup-
ca delikatnie przygotował.
— Puśćcie mnie tylko — zaniefać mi! —
wolał on z energią i powodził do wsi o
czwartej nocy. Słuchacze rzucali własne pierw-
sze promienie.
Na granicy wsi jednak natknął się na
nowego żandarma i policyanta wioskowego
Jansena.
(G. d. d.)

10 SZTUKI

2^o STAROŻYTNOŚCI

Za 4 kor.

Rutynowana nanocyklella
masyki odziera lekni
gro na forteplanie pod przy-
stępnyimi warunkami. Fili-
na 14.



Mr. H200 o delikatnem dwu-
glosnym glaspie, pofolowym dzwone-
cznym harmonijom i fałsam, na którym ka-
żdy natychmiast wedlug kar aut-
owych grał: potrafił bez wstapienia
owocow i bez znajomosci not.
Kompletny z dokladnym poucza-
niem, opisem i czeretema nutami
K 720. Bez ry-
zyka! Zamiana
dzwonolowa lub
swrot pleni-
dzy. Wyrytki
nakuteccala

c. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy towarów mazyckich, w Brúx Nr. 2458 (Czechy). Główny katalog z 4000 wzorów darmo i oplatnie.



Dla dzieci!

W domu, gdzie są dzieci, gdzie się ma obur-
zych powinno się ich odzwyczajać łatwostrawnymi pokarmami, dlatego należy pomyśleć co następuje: Mięski sporządzone według prze-
pisu Dr. Göttera i upieczone

2 Dr. Oetkera prosiłkiem do pieczywa
 Najlepiej tymczasem środkiem pomocniczym do pieczywa, należy użyć jako najlepsze pieczywa. Zaczynamy we własnej kuchni z wylazła mleko, tłuszcz, mąka, jaja, cukier, a więc niezbędne pożywne składki w łatwą strawność, co najwłaściwie, w bardzo smaczny postaci. Wynika temperatura pieza reszeczka starożółt skrobi uciśniętą, odprowadzić sztywną wodę z młaka i słuszy jakkolwiek białki w młaku sięgającego bakterie. Wziana dowiedzieliśmy przedkwa każdą gospodyni i matki. Proszęj darmo. Dr. Oetkera prosiłkiem młakie waznie należy. Należy baczyć aby otrzymać tylko, prawdziwe wyroby Dr. Oetkera. 50

Fabryka wód mineralnych
szlucznych i specjalnych leczniczych

K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 1. 4.

wyraża pod kontrolą Komisyj Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztućców, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilinskiej, Giebsziberskiej, Solterskiej, Vichy, Maryenhadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież sprężyste lecznicze, jak: Litawa, Bromowa, Jodowa, Żelazna, Kwefing, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedają ciastkawa w aptekach i drogeriach Cembli użądanie franko.

Adolf Siostrzonek

malarz

w Krakowie ul. Zwierzyniecka 4.

podaje się:

Malowania kościołów, pokoi i wszelkich robót tak malarskich jak i pokostniczych po cenach umiarkowanych. Roboty wykonuje punktualnie. Przyjmuje zamówienia także na prowincje.

Franciszka Karlińskiego
znajdują się obecnie przy ul.
Zacisze 1. 10.

! Winogrona !

stołowe i kuracyjne naj-
przedniejszych i najdelikat-
niejszych gatunków. o wiel-
kich jagodach, słodkie, świe-
żo solone 5 kg. 3 K 50 h.
jabłka stołowe i gruski i
zw. „Kaiserbirnen” 5 kg 8 K
młód pszczelny naturalny
5 kg. pszcza 7 K 50 h
dostarcza J. Perlmutter
Veresca 25. (Węgry pol.) 974

Znajdźcie

w bogato ilustrowanym głównym katalogu firmy
C. i k. nadwornego dostawcy
JOSEF HONBADA

JANA KONRADA
w BrDx Nr. 2480 (Czechy).
wielki wybór dobrych
nich flanelowych kocyków
po K 1.70, 2.40 i wyżej
kolder po K 5. — Wywani-
ków scieżnych po K 4.80
Derek na konie po K 5. —
nakryć na stoły i łoża gar-
bitar po K 13. — firanki
bielizny itp. Przy zapłat-
nowaniu jakiegos artykułu
proste zakazać ten katalog
darmol opłatnie a mały ten
trod opłaci się sownie. —

Do sprzedania parce
l 55
sązi kw., z tego 18 sązi
frontu, w Krakowie. Wia
domość w Blurze dzienn
ków i ogłoszeń Maryan
Hucpzyca, Kraków, Jagiel
lonska 7-- w godz. połud
niowych między 1-8.

Nie wszystkie bez wyjątku pisma codzienne
 miejscowe, zamiejscowe, zagraniczne, tygodniki, pisma hu-
 morystyczne, ilustracje artystyczne, mody, żurnale, przy-
 muje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
 oooooo prowincję po cenach redakcyjnych oooooo

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

MARYANA SUPEZYCA

KRAKÓW, UL. ŻABIELKOŃSKA L. 7.

Ogłoszenia do wszystkich pism po cenach umieszczonych w nagłówkach.

listu bez załączonej marki pocztowej pozostaną bez odpowiedzi!

WIECZORNE NOWINY

wychodzą codziennie o g. 6 1/2
jako drugie wydanie „Nowin” dziennika powszechnego.

Cena egzemplarza **4** hal. w Krakowie i w Podgórzu **6** halerzy na prowincyi.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, ulica św. Gertrudy L. 10. Telefon 340.

Od wydawnictwa.

Wobec zawichrzonej sytuacji politycznej, która wymaga sprawnej służby dziennikarskiej, Redakcja „Nowin” od czwartku 3 października rozpoczyna wydawać także wieczorny dziennik p. t.

„Wieczorne Nowiny”

z największymi telegramami, kroniką miejscową i ze świata.

Wiadomo, że wszystkie dzienniki krakowskie zamkają redakcję o godzinie 1-ej, a wychodzą o godzinie 2-ej. Wszystkie wiadomości, nadchodzące po godzinie 1-ej popoł., zarówno z zakresu polityki jak kroniki lokalnej, są odkładane do numeru porannego, na czem oczywiście — w dobie tak niespokojnej jak obecna — cierpi publiczność, wychodząca z niecierpliwością informacji. Czyżnie żałować życzeniem czytelników, redakcja „Nowin”

**bez podnoszenia ceny
w prenumeracie**
zarządza drugie

wieczorne wydanie

Abonenci „Nowin” otrzymują „Wieczorne Nowiny” (które wychodzą będą stale przez czas obecnej niespokojnej zawieruchy) **zupełnie bezpłatnie**, zechcą jednak za pewną dostawę gazety do domu uiścić 40 hal miesięcznie. Szan. abonenci, którzy nie opłaca powtarznej dostawy, będą „Wieczorne Nowiny” otrzymywali wraz z **numerem głównym**, popołudniowym „Nowin”, który od czwartku wychodzi o godzinie 12 w południe.

W agencjach „Wieczorne Nowiny” kosztują 4 halerze, na prowincyi 6 halerzy.

Szan. Abonenci na prowincyi, którzy życzą sobie dwurazowej wysyłki, zechcą przysłać (w markach) 50 hal. na koszt porturum.

Abonenci „Nowin” otrzymując bezpłatnie drugą wieczorną gazetę, otrzymują **nowe premium** i będą najlepiej i najaktualniej informowani o wszystkich ważnych wypadkach, które rozgrywały się na arenie świata, a nas Polaków także blisko dotyczy.

„Wieczorne Nowiny” przyniosą czytelnikom w Krakowie wszystkie telegramy, które do Wiednia nadeszły do godziny 5 i 1/2 wieczorem, a które w innych

krakowskich dziennikach pojawić się mogą dopiero **najazutrz rano**. Czytelnicy „Wieczornych Nowin” będą przeto informowani **zupełnie na równi z czytelnikami wiecheńskimi** „Wner Allg. Zt.” wychodzącej w Wiedniu o godz. 6-tej wieczorem.

Specyjalną uwagę poświęca redakcja stosunkom i sprawom **Królestwa Polskiego**. Własne telegramy i korespondencje „Nowin” z Królestwa Polskiego będą czytelników wyczerpująco informowały o wypadkach w za-

borze rosyjskim i nastrojach społeczeństwa. Redakcja „Nowin” postarała się także o oryginalne korespondencje z **Belgradu i Zofii**.

Oczywiście także **kronika lokalna** i wiadomości będą w „Wieczornych Nowinach” należycie opracowane.

„Wieczorne Nowiny” można o g. 6 i pół wieczorem nabywać we wszystkich agencjach w Krakowie.

Telegramy „Nowin”.

Pierwsza bitwa serbsko-turecka.

W ciągu dzisiejszego popołudnia nadeszły z Wiednia następujące telefoniczne wiadomości od naszego korespondenta:

Belgrad. (Tel. wł.) Dzisiaj przed południem rozeszła się po Belgradzie wiadomość o pierwszym orężnym starciu między Serbią a Turcją. Wiadomość okazała się prawdziwą. Panuje tutaj niesłychane oburzenie. Przebieg bitwy był następujący:

Wczoraj popołudniu przekroczyli pod batalionem piechoty tureckiej w siłę 300 ludzi granicę serbską pod Baczka i Vranja, prawdopodobnie celem rozpoznania skowania terenu i pozycji serbskich.

Piechota serbska, mająca doskonale zamaskowane pozycje, odkryła zbliżających się Turków i otworzyła na nich **morderczy ogień**. Rozpoczęła się regularna bitwa, która trwała kilka godzin. W rezultacie Turcy musieli się cofnąć po za granicę. Turcy mieli wielu rannych, których wszystkich zdolali zabrać za sobą. Na placu boju pozostało 30 zabitych Turków. Serbskie straty wyniosły 2 zabitych i 30 rannych.

(Wiadomość powyższą o sukcesie oręża serbskiego należy przyjąć z pewną rezerwą.)

Mimo przelewu krwi nadzieja pokoju?

Pasiecz o sytuacji.

Pokój jeszcze możliwy.

Belgrad. (Tel. wł.) Premier serbski Pasiecz przyjął dzisiaj na posłuchanie tutejszego korespondenta paryskiego „Matina”, którym oświadczył, że wczorajsza bitwa bardzo złowroga jest wróżba dla starań mocarstw o utrzymanie pokoju.

Pasiecz sądzi, że być może, iż da się jeszcze uratować pokój.

Tajna misja turecka w Belgradzie.

Belgrad. (Tel. wł.) Dzisiaj rano przybyła do Belgradu specjalna misja turecka, na której czele stoi dyrektor tureckiego urzędu spraw zagranicznych, celem nakłonienia Serbii, aby ta porozumiała się bezpośrednio z Turcją odnośnie do bieżących kwestii spornych i odstąpiła od poczynionego przymierza państw bałkańskich.

Mocarstwa wywierają silny nacisk.

Belgrad. (Tel. wł.) Mocarstwa wywierają niesłychany nacisk na gabinety państw bałkańskich. Nacisk mocarstw odniósł już ten skutek, że zamierzono i zapowiedziano na dzisiaj wręczenie Porcie zbiorowego memorandum, mającego formę ultimatum i określającego Porcie termin 3-dniowy do zaakceptowaniaądań państw bałkańskich, dzisiaj nie przyszło do skutku.

Sofia. (Tel. wł.) Na skutek nacisku mocarstw obradował wczoraj gabinet bułgarski w permanency bez przerwy do północy. Wysłanie ultimatum do Porty zostało na razie odłożone. Sytuacja jest trochę lepsza.

Sytuacja się polepszyła. — Kursa poszły w górę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Skutkiem lepszych wiadomości nadchodzących z Bałkanu, sytuacja na dzisiejszej (czwartkowej)

Niebezpieczne wrzenie w Królestwie

NOWOŚCI Józef Massar

w ogromnym wyborze w towarach bławatnych i konfekcyi dla dzieci.

Kraków, Floryańska l. 15.

gieldzia nieco się poprawiła. W chwili oficjalnego zamknięcia giełdy o godz. 3 po poł. okazało się, że kursa najważniejszych papierów lokacyjnych i emisyjnych nieco poszły w górę, ale w każdym razie są jeszcze niższe, aniżeli w dniu 1 października, t. j. w dniu ogłoszenia mobilizacji na Bałkanie.

Ultimatum jutro będzie wręczone.

Wiedeń. (Tel. w.) Dzisiejsza popołudniowa „N. Pr. Presse” dowiaduje się z bardzo dobrze poinformowanego źródła dyplomatycznego, że wręczenie ultimatum rządowi tureckiemu przez 4 skalkulowane państwa bałkańskie nastąpi jutro w piątek. Czy w ultimatum będzie zakresiony czas, do tej pory niewiadomo.

Rosya z różdżką oliwną.

Belgrad. (Tel. w.) Tutejszy poseł rosyjski von Harting oświadczył kilku deputowanym, że póki może być jeszcze na Bałkanie utrzymany atoli pod warunkiem, że mocarstwa europejskie dadzą pełną gwarancję, iż reformy w europejskich wileciach Turcji istotnie będą wprowadzone.

Znowu wrzenie w Królestwie Polskiem.

Gdziekolwiek w Europie zabrmi suną wojenna, serca w Polsce uderzają gromem. Zawsze zdaje się nam, niepoprawnym fantazjom, że także *nastra res agitur*.

Królestwo Polskie, które po wojnie japońskiej przeszło parokrotną febrę rewolucyjną, obecnie znowu pod wpływem wieści, głoszących możliwość wojny Austrii z Rosyą, doznało wstrząszenia, które spotęgowało się faktem ogłoszenia mobilizacji w nadgranicznych guberniach i perspektywą wywozu *selek tysięcy rezerwistów w głąb Rosji*.

W Królestwie partje rewolucyjne poczynają się znowu krzątać. — Ze rząd carski liczą się z ewentualnością wzmożenia ruchu „biłowego”, świadczą o tem zapowiedzi kilku gubernatorów, aby zaprowadzić zastat znowu stan wojenny w tych okręgach fabrycznych, gdzie jeszcze istnieje stan „wzmocnionej ochrony”.

Straszna, nieboleniowa godna rzeczą byłaby, gdyby gursi nierozważnych, z shtybycy spawy sobie zdawać nie umiejących zapaleńców, sprowadziła na Królestwo nowe orgie przesładowania moskiewskiego. Są czynniki, które podsycać będą wrzenie w Królestwie i budzić nadzieje, które spełnić się nie mogą. — Ho w tej zawierusze, która się rozpoczyna, nie *nastra res agitur*, nie o nas chodzi, ale na nas skupić się może.

Trzeźwość i rozważa, potrzebna nam dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek.

Ślós Pytyi krawkowskiej.

„Nowa Reforma”, pisząc o rosyjskiej mobilizacji zastanawia się także nad położeniem Królestwa i pisze:

„Chodzi tu prosto o usunięcie z Królestwa Polskiego całej ludności polskiej, zdolnej do noszenia broni, która w razie starcia z Austrią mogłaby zapewnić polskie kadry powstańcze. Pod tym względem ogłoszona wczoraj mobilizacja ma wielką analogię z branką Wileńską.”

Przez trzy lata, nasze partje rewolucyjne i powstańcze czyniły tak bałafsiwie „pragmatyzowanie” do czynnej roli, że oczekiwaniem starcia, przygotowania te na zapalenie prowadzono tak energicznie, że Zakopanie pochwalano także reżymem, w prasie obiecywano niszczyc komunikacje i magazyny rosyjskie, co prasa rosyjska starannie rejestrowała, że Rosya uznawała za stosowne rozpocząć swoje przygotowania wojenne od — mobilizacji w Królestwie.

Nasi rodacy pisałi teraz do Teheranu przylgać północną Persję do korony carskiej, albo na Bałkany — ratować „batniuków”, a my zastanowieni ze stołem bibuły, która gotowa stać się grobem naszych najdroższych, bo może już ostatnich nadziei.

Każdy Polak, któremu krwiał w żyłach niewola jeszcze nie ścięta, musi z nieopisanym bólem i gniewem patrzeć na to, że oto od zmobilizowania naszych braci zaczyna Rosya swoją wielką akcję, która ma jej przywrócić splendor haniebnego w Mandżurji utraczonego.

„Nowa Reforma” ma rację. Ale dalej pisać:

„W takiej też chwili myśli polska może być zapamiętała tylko jednym pytaniem — co czynić? Nad odpowiedź na to pytanie w prasie dyskusowane nie można i nie wolno. Uroczyste i płodne w myśl milczenie powinno ją zrodzić.”

To tylko powiedzieć możemy, że odpowiedź tę musimy sobie dać zaraz, że musi ona być *mdra i dojrzała*. Wszelkim w wir wypadków, które zmienią mapę Europy. Każdy wieciez jest tu niepodatnik, a dla poranku, każdy poranek dla wieczoru. Zdarzenia i brzemienie w następstwie postanowienia, leżą jedno za drugim, jak błyskawice i gromy. Potrzeba się nam co rychłej skupić i dobrze zastanowić. Za tydzień bowiem możemy stanąć wobec faktu ogłoszenia Królestwa z ludzi, który się już niczem odrobnić nie da(2)?

Co to ma znaczyć? Jak tłumaczyć należy te mistyczne uwagi i rady „Nowej Reformy”? Dlaczego nie można dyskutować nad *mdrą i dojrzałą odpowiedzią*, jakiej sobie zaraz udzielić winniśmy? Do czego właściwie „Nowa Reforma” chce skłonić społeczeństwo? Co ma radzi poczynąć?

Może „Nowa Reforma” zamiecha wyłomaczyć sens petykijskiego swego oracium. W takim położeniu jak nasze, nie wolno się bawić w dwuznaczności — niebezpieczna dla społeczeństwa.

I sądzimy, że dziennik wtedy może w sprawie *salutis rei publicae* głos zabierać, gdy ma coś do powiedzenia i gdy sam sprawę należyście rozważył, iżby nie powiedziano, że jest „jako miedź brzęcząca i cymbał pusty”.

Co mówią dyplomaci w Konstantynopolu o przyszłej wojnie.

Armia turecka góruje nad bułgarską.

Wiedeń, 2 października.

Bogaty dziennik wiedeński, *Neue Wiener Tagblatt*, pozostawia tak lakonicznie, jak wyśledził do Konstantynopola w charakterze specjalnego korespondenta humorysty i satyryka, który od lat z góry dziesięciu używa pseudonimu Roda-Roda.

Roda-Roda był przez lat kilkanaście kndetem, podporucznikiem i porucznikiem artylerji polowej austro-węgierskiej i dopiero wielkie powodzenie literackie skłoniło go do wystąpienia z służby czynnej i poświęcenia się na stałe piśmiennictwu. Jako oficer i artylerzysta nadaje się wybornie na korespondenta wojennego. Pozwolił sobie tedy w przedkładzie doświadczonego przytoczyć go list z Konstantynopola pod datą 28 września.

Wyśłał Pora powołała, — pod brzoń 26 września 100 tysięcy rezerwistów (rezerwistów) przeszło 100,000 ludzi. Prawie równocześnie dowiedziiano się o exposé hr. Berchtolda. Wywarło ono wrażenie nad Bosforem, godzinę drogi poza Konstantynopolem, gdzie ambasadorzy przebywają na letnim mieszkaniu, opowiadano sobie, że margrabin Pa-

lavincini nie weźmie udziału w uroczystościach wezwech swego syna i na razie wogóle nie pójdzie na arlop. A pułkownik Pomiankowski, nasz atebat wojskowy, wrócił z urlopu przed terminem. Wszystko to zapowiedzi nadchodzących wypadków. Co prawda, sir Gerald Lowther, ambasador angielski, wyjechał celem wypoczynku.

Odwiedziłem margrabina Pallaviciniego i poprosiłem go o rozmowę. Trwała ona przeszło godzinę. Tyczyła się wszystkich spraw interesujących, które stoją na porządku dziennym. Oto treść zasadnicza:

Opowiedział naszym ambasadorowi, że wszyscy turecy mogąwie stanu i oficerowie turecy, z którymi rozmawiałem, wyrażali się o położeniu na Bałkanie, a zwłaszcza o stanowisku Bułgary z jak największą nadszyciem, pomidzy optymizmem Turków i pesymizmem hr. Berchtolda istnieje tedy niekwestionowana wielka różnica poglądów.

Na to ambasador odpowiedział: — I ja jeszcze jestem optymistą w chwili obecnej, ale musi się pan porozumieć należyście: propozycja hr. Berchtolda pod adresem gabinetu, by pomóc Turcy do przeprowadzenia reform na podstawie wspólnych rad przyjacielskich, ta propozycja miała dwa zamiary: przedewszystkiem pozyskać zgodę mocarstw na wspólną wymianę myśli, następnie zapewnić wykonanie reform zamierzonych. Skoro mocarstwa zgodziły się na wpółne postępowanie, zamiar pierwszy się nada, a więc zjawilo się powołenie za sprawą, która Europa widziała wreszcie w świetle różowem. Margrabin Berchtold musiał tedy w swoim exposé wystąpić przeciw temu nieusprawiedliwionemu optymizmowi. Naprawdę bowiem stosunki na Bałkanie są bardzo krytyczne. Nie nega wątpliwości, że Turcy mimo wszystko wciąż jeszcze rozporządza wielkimi środkami pomocniczymi.

Siła Turcji polega na jej wybornej armii, i właśnie tej armii można tylko wtedy właściwie ocenić, jeżeli się przyzwyyczajmy patrzeć na nią oczyma Wschodu i mierzyć loziem tureckim. Wszędzie indziej, armia, która politycznie i dzieli się na dwa obozy, uchodziłaby za zwierzchniość, a nawet za niebezpieczną dla państwa. Tymczasem tutaj jest zupełnie inaczej. Oficer jest nie tylko żołnierzem, ale przedewszystkiem muselmaninem. Z chwilą, gdy grozi wojna z zewnątrz, bez wahania poświęca się swoim obowiązkom.

Pozwolił mi sobie wtargnąć:

— Bułgaria posiada koleje i wzorowy sztab generalny i mało który kraj w Europie może tak przedko zmobilizować swoją armię, jak Bułgaria.

A potem dodałem:

— Podczas przesilenia austro-serbskiego przed trzema laty, gdy gorączka w Belgradzie doszła do szczytu, Bułgaria powołała pod broń rezerwistów swojej dywizji Tundja. O godzinie 11-iej przedpołudniem okazał się rozkaz, a o godzinie 8-mej wieczorem wszyscy żołnierze byli już w koszarach. Brakowało tylko chleba. Ci jednak nadesłali świadoctwa, podpisane przez wódców i zdrowych towarzyszy broni, po których. Owe świadczenia potwierdził „N. N. jest tak ciężko kochać, że nie może uczynić zadosyć wezwaniu mobilizacyjnemu.”

Ambasador zaawazył:

— Bezwątpienia Bułgaria góruje znacznie nad Turcyą co do organizacji. Ale w tem właśnie tkwi niebezpieczeństwo sytuacji. Gdyby Bułgaria zdecydowała się wyzyskać swoje szanse pierwszeństwa i gdyby nadto zdobyła w początku powołenie, w takim razie także i mniejsi sąsiedzi Turcyi natychmiast przylgłyby się do tej gry, a jak wówczas ukształtowałyby się sprawy mahometańska, tego nawet nie można przewidzieć. Nikt nie może zarządzić, czy Turcyi nie musiałaby walczyć do ostatniej kropki krwi, byle się tylko utrzymała przeciwko pokonanej Bułgarii, Serbii, Czarnogórze i Grecji, przyczem przylgłoby do rozstrzelania sił. Ale do tej o-

stateczności nie dojdzie. Turcy dzięki podobianiu 10 tysięcy redyłów wyrównała szanse, które miała Bułgaria. Z tych dziesięciu tysięcy cztery należą do korpusu w Adrianopolu. Adrianopol jest silnie obwarowany. Za kilka dni Turcy będą rozporządzali 300 tysiącami żołnierzy, za kilka tygodni 400.000 żołnierzy. Niech pan pamięta o tem, że Turcy posiadają w Smyrnie i nad Dardanellami gotowe wojska, których nie potrzebuje wysyłać przeciwko Włochom. Bułgaria wie o tem wszystkim doskonale. A terazżima nadchodzi! Bywa ona najlepszym pośrednikiem pokoju na Bałkanie. W zime komunikacje stoją się do przeczby. Mózż znikomile uspokaja umysły. Pozostajeż przeto przy tem, co powiedziałem wyżej: jestem optymistą. Silna armia turecka wprawdzie mnie przekonuje niemiernie, że nie przyjdzie do wojny. Jest to szczególne zjawisko optyczne: zawiązania bałkańskie wydają się zawsze większymi, gdy się im kto przypatrzy z dala. Wydają się tem większymi, im mniej dany obserwator zna Wschód. Po części sąż temu winni toniejsi korespondenci, którzy chcieli by dotychczas stądż zawsze o rzeczach możliwie najbardziej interesujących.

(Dok. nast.).

Amon.

Z bruku krakowskiego.

W deszczu przy budce tramwajowej.

Czwartek w południe.
Strasza. rozpaczliwie szaruga. Błoto po kostki. Budka tramwajowa na Ryńku. Przemoknięty tłum czeka na tramwaj, a dwie panny stoją na platformie, tamując wejście i widząc odbywają rozmowę.

— Do widzenia Karolciu!
— Do widzenia Lusiu, a przyjdź do nas niebawem.

Przyjdzież niewądnicie.
— A nie zapomni przyjąć wcześniej.

— Przyjdzież wcześniej. I ty wstąp do mnie, przechodząc.

— Wstąpię, wstąpię... a nie zapomni wziąć za sobą Zosi.

— Dobrze. Gdyby nie ten deszcz byłabym już dziś wzięła, bo miała ochotę, ale była trochę niedziora.

— Nie może być? Ale to pewnie nie niebezpiecznie i przejście?

— Przejdzie, przejdzie... Ale, zapomniałaś mi powiedzieć, że matemu wyrzynał się ząbek.

— O! to dobrze! A ile ich ma?

— Pięć. Ale ciagle placze.

— Nie dziwno. Pewnie ma się wyrżnąć jeszcze więcej ząbków.

— Niezawodnie! Do widzenia już! A nie zapomni wybrać się do nas.

— Nie zapomnę. A ty wstąp przechodząc.

— (Ołośno) Do widzenia!

— (Jeszcze ołośno)... Do widzenia Pa!

— Ale to straszny deszcz znowu dzisiaj! Wieg nie zapomni! Pa.

(Tramwaj rusza...)

Co slychać w miescie?

Kraków, 2 października

Od wydawnictwa. Redakcja „Nowin” wydając za cenę 1 kor. 50 hal. w prenumeracie dziennik w dniu edycyach, południowy i wieczorny i przynosząc 5 specjalnych dodatków. ma prawo twierdzić, że „Nowiny” są najtęższym dziennikiem w Galicyi, który zarazem najaktualniej informuje swoich Czytelników.

Zerzamyż Szan. Czytelnikom uwagę na bezpłatne dodatki „Nowin”. Tydzien Humorystyczny” (wydawany we wtorki), „Praktyczna Gospodyni” (we czwartki), „Romans i Powieść” (trzy razy w tygodniu).

W dodatku „Romans i Powieść” drukowane są powieści „Pomywaczka” I. J. Kraszewskiego i sensacyjna nowość „Pan Jędrzej Routelbille u cara” przez Gastona Leroux.

Wszystcy nowi abonentci otrzymują bezpłatnie pocztą oba dodatki.

Kwartalni abonent, który wprost w administracyi (ul. Gertrudy 10) złożą prenumeratę, otrzymają nadal bezpłatnie wytworony Kalendarz „Nowin” z zbiorem niezwykle interesujących nowel p. t. „Przez lądy i morza” z 50 ilustracyami.

Prenumerata miesięczna wynosi 1 kor. 50 hal. już z odniesieniem do domu; kwartalna 4 kor. 50 hal.

Muzyka kościelna. W piątek 4-go bm. w kościele OO. Franciszkanów, w czasie sumy wykoną miejscowy chór kleru „Mszę” K. Garbusińskiego z tow. organu.

Złodziejska szajka. Dzisiaj rozpoczęła się przed przysięgłymi rozprawa przeciwko złodziejskiej szajce, która w lipcu dokonała ruchomego wiamania do mieszkania p. St. Sokolowskiej przy ul. Krupniej 14, z którego zabrano biżuterję, garderobę itp. wyrządząc właścicielce szkodę na 600 K.

Dochożenia, policyi wykazywały, że kosztowności zastawił w miejskiej Kasie oszczędności postanie publicznego Piotra Blaszyka. Aresztowany podał opisać osoby, od której kosztowności te do zastawu dostał. Osoba ta, był Proboasz, którego Muszyńska, służąca w sąsiedztwie p. Sokolowskiej, sprowadziła z Czeszostowa, aby przyjechał tutaj „na dobry zarobek”.

Proboasz, Muszyńska i Telencznikówna wspólnie okradli mieszkanie p. Sokolowskiej. Proboaszca aresztowany w chwili, gdy na tutejszym dworcu kolejowym nadawał kuler ze skradzionymi rzeczami do Granicy.

W sprawie oskarżonych zasiadli sędziacy Proboasz, Małgorzata Muszyńska i Kazimierz Telencznikówna, wszyscy pochodzący z Królestwa Polskiego.

Rozprawie przewodniczył radca Popiel, oskarża prokurator Dr. Ujejski, bronią adwokaci Dr. Goldblatt, Dr. Flach i p. Pawłowicz.

Oskarżeni przyznali się do winy.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał Proboaszca i Muszyńska na karę 5-letniego więzienia i wydalenia z Austrii a Telencznikówna uwolnił.

Zamach rewolwerowy na ulicy.

Jak już w porannym numerze donieśliśmy, wydarzył się dzisiaj z rana na ulicy Smoleńsk fakt rewolwerowego zamachu. Sprawa jest zbyt głębia, aby ją z względu na osobę pożądanego przemysłowca i ohywatła, który padł ofiarą zamachu, przemilczeć było można, zwłaszcza że znajduje epilog przed krótkąm sądowniem. Lepiej więc przedstawić rzecz w właściwym świetle, zapobiegając tem samem plotkom, które krążyły około tej afery.

Przed kilku tygodniami znany na bruku krakowskim Egon hr. Starzyński (syn b. starosty podgórskiego) 12 letni młodzieńiec, hulaka i straszny o gwałtownym charakterze, który w atakach policyi liczne już zapłacił karty, zbliżył się do żony p. Wilhelma Rippera, właściciela Auto-garage. Między kobietą a chorą i anormalną, która zdaniem lekarzy kwalifikowała się od dawna do systematycznego leczenia, a młodym bonivitem wywiązał się stosunek, z którego hr. St. ciągnął także materialne korzyści. Gdy nieszczęśliwy miał dowiedzieć się o tym fakcie, pociągnął hr. Starzyńskiego do odpowiedzialności. Sprawa znajdowała się w toku dochodzenia sędzi honorowego, gdy kwestyonowano zdolność hr. St. do udzielania świadczeń. Tymczasem młody hulaka nie przestał na rzecząc się usidlonie przezeń nieopieczalnej kobiecie. Wczorajszej nocy wymknęła się ona z domu i udziła się z hr. St. do teatru „Apollo”, skąd o godz. 6 nad ranem hr. St. odwoził ją do domu.

Przed bramą domu stał mąż, który przekonywał się o nieobecności żony oczekiwał ją na ulicy. Gdy hr. St. wysiadł z doróżki, p. Ripper podszedł doń i zawołał:

— Mam cie, plaszk!

Wówczas hr. St. dobył browninga i strzelił do p. W. Rippera, który padł na bruk,

brojąc krew; kula ugodziła go w udo, przebijając je na wylot.

Napastnik, nie trzuszając się o nieprzytomność ofiary, szybko się oddalił.

Pani Ripperowa wbiegła do domu. Robotnicy z garage'u wnieśli p. Rippera do domu i złożyli go na łóżku. Domownicy niebawem przywołali lekarza i dali znać rodzinie o zjściu.

Hr. Egon Starzyński tymczasem dał się na inspekcję pod Telegraf, gdzie opowiedział o fakcie, twierdząc, że p. Ripper, zbliżając się doń, miał rewolwer w ręku.

Po spisaniu protokołu oddawiono hr. St. do dyrekcyi policyi, gdzie prześluchiwał go kom. pol. Krupniej, który zarządził odwołanie napastnika do sądu, jako podejrzanego o skrytychobij zamach. Okazało się bowiem, że hr. St. kilkakrotnie wobec świadków wyprzedził pogróbki pod adresem p. W. Rippera.

Więś o wypadku rozeszła się szybko po mieście, budząc powszechne współczucie dla ofiary napadu, a oburzenie przeciw młodym awanturnikom, którzy w całej aferze od początku do końca postępował nie jak gentleman.

Z ostatniej chwili.

(Od naszego korespondenta).

Belgrad. (Tel. wł.) Tajna misja turecka składa się z 6 wysłanych urzędników i wysłannika, on zostanie nie oficjalnie do dworu ul. rządów serbskiego, lecz obojętnie do Paszicza z którym dzisiaj przedpołudniem odbyła kilkugodzinna konferencja.

Turcy chcą mieć wolne ręce.

Pokój z Włochami za wszelką cenę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza wieczorna „N. Freie Presse” (wychodząca w Wiedniu o g. 4.30 popołudniu) donosi, że między Włochami a Turcy pokój zostanie zawarty w ciągu trzyletniego dnia, t. j. piątku.

Turcy robi wszelkie następstwa Włochom, byle tylko zawrzeć pokój i mieć wolne ręce wobec państw bałkańskich.

Genewa. (Tel. wł.) Dzisiejsze tutejsze dzienniki poruszają donoszą, że pomiędzy delegatami włoskimi a tureckimi przedstawicielami do zupełnego porozumienia. Atohi delegaci turecy trzymają warunki pokoju w ścisłej tajemnicy, gdyż obawiają się zęgo wrażenia w świecie muzułmańskim, a obecnie muszą Turcy usilnie dbać w świecie muzułmańskim.

Tajna organizacja w armii bułgarskiej.

Sofia. (Tel. wł.) Okazuje się, że w armii bułgarskiej istniała tajna organizacja, mająca na celu wywołanie powstania w Macedonii. Organizacja oficercka rozporządza znacznymi środkami i wielką ilością amunicji.

Chochotniczy korpus kreteski.

Ateny. (Tel. wł.) Wypa Kreta organizację osobny korpus chochotniczy, liczący około 12.000 ludzi.

Grecy, zamieszkali w Ameryce, zarządził zbieranie składek pieniężnych między sobą na cele wojny z Turcyą, oraz organizację młodzieży grecką do wyjazdu na wojnę.

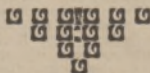
Zapał wojenny w Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Porta garczkowo czyni przygotowania do wojny i wcale nie boi się ultimatum, które w dniu dzisiejszym zostanie wręczone przez posłów 4 państw bałkańskich.

Mimo ospałości żołnierza tureckiego, panuje w armii niesłychany zapał wojenny. Liczni ochotnicy zgłaszają się tłumnie do służby wojskowej.

„SZATNIA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Sławkowska l. 14.



Chrześcijański Skład Ubrań męskich gotowych
i na zamówienie. Zawsze świeże modele.
Ceny nader niskie. Towar doborowy.

C. k. uprzyw. fabryka maszyn

L. ZIELENIEWSKI

W KRAKOWIE. — Rok założenia 1804. — Towarzystwo akcyjne.

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wyciągowe, kompresory i t. p. Kompleksne urządzenia cegielni — Patentowane prasy do wyrobu cegieł, dachówek, drena i p. połączone w jedną całość z wałcami, urządzone specjalnie do przerabiania gliny, usuwania z niej wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń twardych, a rozmiędzania miękkich. Wałce nasze usuwają zupełnie potrzebę przygotowania gliny na innych maszynach i przyrządach pomocniczych gdyż wgniatają one w prasę bezpośrednio materiał dokładnie przerobiony i wymięszany, zupełnie jednolity i czysty.

Oddział II. Kociarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości. Najnowszy system kotłów wodno-rurkowych patent „Schreier” (Nr. 50.915), który, co do stopnia skuteczności i produkcji pary, przewyższa wszystkie dotychczasowe systemy.

Oddział III. Budowa mostów i konstrukcji żelaznych:

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe i t. d.

Oddział IV. Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe według własnych lub nadesłanych modeli do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Odlewy szczególnej trwałości.

Oddział V. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe.

SPECYALNOŚĆ: bagry lądowe dla cegielni.

Oddział VI. Budowa motorów:

Motory naftowe i ropne najnowszej konstrukcji „ELZETA”

Telefon Nr. 196 i 2060.